

Kinga Doleżał-Kijo

TĘSKNOTA ZA ZAPADAMI

Streszczenie: Artykuł jest autorską relacją opowiadania, w którym dziadek opisuje swojej dorastającej wnuczce sytuację migracji ludności z jego rodzinnej wsi po I wojnie światowej. Wieś ta to Zapady oddalone o 10 km od Skierniewic.

W tekście pojawia się motyw historii trzech braci na tle ich sytuacji w rodzinnej wsi.

Słowa kluczowe: migracja, przeludnienie, głód ziemi, kolonizacja nowych wsi, inicjatywy lokalne, tęsknota.

Summary: The article is an original account of a story in which the grandfather describes to his adolescent granddaughter the situation of migration from his native village after the First World War. The village is Zapady, 10 km away from Skierniewice.

The text uses the theme of the story of the three brothers against the background of their situation in their native village.

Keywords: migration, overpopulation, land hunger, colonization of new villages, local initiatives, longing.

* * *

Mój dziadek Stanisław Kijo w ostatnich latach swojego życia wracał myślami do czasów młodości. Mówił głównie o II wojnie światowej i niewoli niemieckiej. Jednak pewnego dnia zaczął zupełnie inną opowieść. Zatrzymał się w ogrodzie koło trzech starych i zupełnie już pustych uli, w których od lat nie zagościła żadna pszczoła i powiedział: „Te ule są z Zapad. Ja też jestem z Zapad. Szkoda, że nie da się tam wrócić”.

W ten sposób zaczął opowieść o wsi, która dla niego i dla jego ojca była miejscem owianym legendą i tęsknotą.

Mój dziadek był dzieckiem, kiedy jego ojciec Aleksander wraz z żoną Marianną, czterema nastoletnimi



Fot. 1. Aleksander i Marianna Kijo



Fot. 2. Stanisław brat Aleksandra z żoną, synem Władysłem, synową Bronką i wnukami w Prozorkach.

córkami i dwoma małymi synami zdecydował się odejść z Zapad. Był rok 1922.

Dlaczego tak uczynił, zastanawiał się dziadek? Przecież całe życie tęsknił.

Zapady to wieś oddalona o 10 km od Skierniewic. Wieś była stosunkowo niewielka, liczyła w 1921 r. 443 mieszkańców i należała do gminy Skierniewka¹. Ziemi posiadała 1342 morgi. Parafia dla Zapad była stosunkowo blisko w sąsiedniej wsi.

Dom Kijów stał na początku osady². Był duży, drewniany, ale stopniowo także w nim zaczęło brakować miejsca. Przeludnienie w większości gospodarstw w okolicznych wsiach było ogromne. W Zapadach były domostwa, w których w jednej chałupie mieszkało nawet 20 osób. Spano więc, gdzie się dało, w sieni, w stodole, na strychu.

Aleksander miał dla swoich sześciorga dzieci tylko 12 mórg do podziału. Nie można było we własnej wsi z łatwością dokupić ziemi. W Zapadach nikt nie chciał

sprzedawać, a wielu chętnie kupiłoby grunt. Tylko z dala od domu była wolna ziemia. Oznaczało to faktyczny brak dobrych perspektyw w rodzinnej wiosce. Co to za gospodarz, który ma 2 morgi? Żaden, bo 2 morgi to ogródek, a nie gospodarstwo! Co to za panna, która ma 2 morgi? Biedna i nikt jej nie zechce. Może wcale nie wyjść za mąż. Kawalerowie pytali najpierw o majątek, a dopiero potem zwracali uwagę na urodę dziewczyny. Nie można nikogo winić ani oskarżać, ponieważ powszechny był brak środków do życia dla młodych małżeństw. Można było jeszcze oddać całą ziemię jednemu synowi, a pozostałe dzieci odesłać. Ale gdzie je odesłać i jak je spłacić? Gotówki też nie było, bo wojna wstrzymała szanse rozwoju i spowodowała ogromne zniszczenia materialne.

Na początku XX w. płynęła z przeludnionych okolicznych wsi fala migracji ludności. Młodzież z tego regionu zmierzała głównie do Skierniewic, w mniejszym stopniu do Łodzi lub okręgu warszawskiego. W miastach jednak bez wyuczonego zawodu i bez wsparcia krewnych młodym było nadzwyczaj ciężko. Miasto oferowało pracę dla wykwalifikowanych robotników i inżynierów. Pracownicy bez fachu wykonywali najniższej płatne zawody: robotników, służby domowej albo co gorsze zasilili i tak duże masy bezrobotnych. Migrujący do miast pozostawiali we wsiach swoje tradycje, zwyczaje oraz

¹ GUS RP, *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie wyników Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności, z dn. 30 września 1921 i innych źródeł urzędowych*, t. 1, m.st. Warszawa: województwo warszawskie, s. 177

² K. Doleżał-Kijo, *330 lat dziejów rodziny Kijo, Pruszków*, 2017, s. 10

bliskich, a także tradycyjną moralność i przywiązanie do kościoła. Dziadek opowiadał, że kościół dla ludzi to była opoka. Chodziło się co niedziela na Mszę Świętą i celebrowało wszystkie święta. Sens życia był powiązany z wiarą i kultem. Odchodząc ze wsi, traciło się kontakt z uporządkowanym światem i trafiało w chaos.

Brat pradziadka, Stanisław, wraz z żoną i synem Władysławem przenieśli się na kresy II Rzeczypospolitej, ponieważ ziemia była tam tania i dobra. Sprzedali wszystko, co mieli w Świętym koło Makowa i odjechali do wsi Prozoroki na terenie dzisiejszej Białorusi. Kupili tam aż 45 ha ziemi, co stanowiło cały folwark.

Założyli szczęśliwy dom i mieszkali w nim aż do wybuchu II wojny światowej. Sytuacja wojenna okazała się wyjątkowo okrutna dla nowych osadników. Po zakończonej wojnie przenieśli się na tak zwane ziemie odzyskane do miejscowości Mieszkowice. Do dziś w okolicach Szczecina licznie mieszkają potomkowie Władysława Kijo.

Aleksander i jego brat Wincenty mieszkali nadal w Zapadach. Reszta mieszkańców powoli staczała się do poziomu wiejskiej biedoty. Niestety młoda ojczyzna borykała się z galopującą inflacją, która pochłaniała wszystkie oszczędności ludzi. Pradziadek szukał możliwości zabezpieczenia przyszłości swoim dzieciom. Pewnego dnia wysłuchał w ogłoszeniach parafialnych, że jest na sprzedaż ziemia po zbankrutowanym arystokracie z Ossy w parafii Biała Rawska. Pojechał tę ziemię obejrzeć. Była tam rzeka oraz las i tyle pola, ile się zapragnie, a raczej tyle, ile bank udzielić mógł kredytu. Sprzedał swoją ziemię w Zapadach, po części młodszemu bratu Wincentemu, a resztę odsprzedał sąsiadowi. Zaciągnął kredyt i kupił część nowo rozparcelowanego majątku.

W tej organizowanej od podstaw wsi kościół był daleko, a kultury ludowej praktycznie nie było żadnej. Nikt nie robił wycinanek, nie noszono wełniaków, nie śpiewano przy przędzeniu, nie opowiadało sobie wieczorami baśni o królach i rycerzach. Nie było ani bractwa różańcowego, ani spółdzielni rolniczej, ani mleczarni, ani sklepu, ani szkoły.

Lp.	Nazwa	Jednostka miary	Jednostka miary
1	Aleksander i Marianna z Kijo	Łany, 1/2	Łany, 1/2
2	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
3	Stanisław Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
4	Kazimierz Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
5	Grzegorz Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
6	Stanisław Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
7	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
8	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
9	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
10	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
11	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
12	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
13	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
14	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2

1, 14, 15, 16, 17 w trzech częściach

W tymże sprzedano około 1/2 wsi Prozoroki dzisiejszych 1/2

Fot. 3. Dokument kupna

Lp.	Nazwa	Jednostka miary	Jednostka miary
1	Aleksander i Marianna z Kijo	Łany, 1/2	Łany, 1/2
2	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
3	Stanisław Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
4	Kazimierz Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
5	Grzegorz Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
6	Stanisław Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
7	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
8	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
9	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
10	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
11	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
12	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
13	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2
14	Janek Kijowski	Łany, 1/2	Łany, 1/2

1, 14, 15, 16, 17 w trzech częściach

W tymże sprzedano około 1/2 wsi Prozoroki dzisiejszych 1/2

Fot. 4. Dokument kupna



Fot. 5. Stanisław Kijo, mój dziadek



Fot. 6. Widok Zapad



Fot. 7. Grób Wincentego Kijo na cmentarzu w Godzianowie

Nie to co w Zapadach, tam nawet tworzył rzeźbiarz Adam Petryna (ur. 15.01.1881 Zapady – zm. 23.08.1942 Zapady), który choć nie w pełni zrozumiany ofiarował swojej wiosce artystycznego ducha. Zapady należały do parafii Godzianów, a tam działały prężne organizacje. Byli Wiciarze, oddział straży pożarnej, działał ruch ludowy, był teatr amatorski, a przy kościele parafialnym nawet orkiestra dęta. Mieszkańcy z własnych środków postawili Tadeuszowi Kościuszce pomnik³. Życie wokół parafii w pobliskim Godzianowie obfitowało w różnorakie bodźce kulturowe. Krótko mówiąc, wieś wsi nie była równa.

Aleksander tęsknił do Zapad i kiedy się dało, odwiedzał brata, który pozostał w rodzinnej wsi. Wincenty zmarł w roku 1941 na tyfus — kontakt się urwał.

Mając świadomość, że jestem z Zapad, jako dorosła osoba pojechałam zobaczyć na własne oczy tę wieś. W opowiadaniu dziadka była ona wyjątkowa i nadal taka pozostała. Mieszkają tam wspaniali ludzie, którzy chętnie mnie przyjęli. Przy drodze stoją wiekowe kapliczki, tradycyjne domy i spichlerze. W Zapadach zrozumiałam, dlaczego mam taką nietuzinkową wrażliwość, dlaczego cenię takie, a nie inne wartości. Dowiedziałam się nie tylko skąd jestem, ale też kim tak naprawdę jestem i co jest dla mnie ważne.

³ F. Stolarski, *Godzianów, z życia społecznego i gospodarczego wsi*, Łódź, 1998, s. 46.

Nie bójmy się wracać do świata naszych przodków. Nasze rodzinne wsie i potomkowie tych, którzy w nich pozostali, czekają na nas, żeby dokończyć opowiadanie, które zaczęli snuć nasi dziadkowie.

Bibliografia

Literatura

- Bystroń Jan Stanisław, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce: wiek XVI–XVIII*, t. 1 i 2, Warszawa 1994.
- Czerwiński Tomasz, *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce*, Warszawa 2012.
- Czerwiński Tomasz, *Polska wielu kultur i religii*, Warszawa 2013.
- Doleżał-Kijo Kinga, *330 lat dziejów rodziny Kijo*, Pruszków 2017.
- Stolarski Franciszek: *Godzianów, z życia społecznego i gospodarczego wsi*, Łódź 1998.
- Ihnatowicz Ireneusz, *Spółeczeństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 2005.
- Kosiński Wiesław: *Stulecie Kościoła w Godzianowie*, Skierniewice 2004.
- Leszczyński Adam, *Ludowa historia Polski*, Warszawa 2020.
- Mędrzecki Włodzimierz, *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864–1939: procesy socjalizacji*, Warszawa 2002.
- Wasylewski Stanisław, *Życie polskie w XIX wieku*, Warszawa 2008.
- Zadrożyńska Anna, *Światy, zaświaty: o tradycji świętowań w Polsce*, Warszawa 2000.

Informacje w internecie:

- <http://www.geneteka.genealodzy.pl>
<http://www.metryki.genbaza.pl>